

To nie tak miało być – Michał Bajor

Czasami tak jest Że masz to co chcesz
Tonację harmonię Melodię i wiersz Niby
nic Zwycła rzecz Życia nić Prostych
marzeń spełnienie Może nie Bo bywa i
Tak Choć znasz rytm i takt W znajomym
Akordzie Pojawia się fałsz Niby nic
Ledwie ślad Może kiks Może tylko złudzenie
Może nie A potem lęk A potem strach
Ciężkie spojrzenia I smutek bez dna A
Potem strach
A potem lęk Twych kroków echa Gasnący
Dźwięk To nie tak miało być Każdy gest
Twój wystarczał by żyć Drgnienie rzes
Serca puls Ciepło rąk czułość ust Oddech
Twój To miało być nie tak W twym uśmiechu
Był cały mój świat W twoich dłoniach mój
sen W twoich oczach mój dzień Zaklęty
skarb Lecz bywa i tak Że zrywa się
wiatr Rozwiewa wspomnienia I zmienia
ich smak Niby nic Czasu znak Żaden
wstyd Może tylko pragnienie Może nie
I znika strach I znika lęk Chociaż
ból głowy Doskwiera jak cierń I znika
Lęk I znika strach Choć cień goryczy Na
Sercu masz To nie tak miało być Każdy
gest twój wystarczał by żyć Drgnienie
rzes serca puls Ciepło rąk czułość ust
Oddech twój To miało być nie tak W twym
uśmiechu był cały mój świat W twoich
dłoniach mój sen W twoich oczach mój
Dzień Zaklęty skarb



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych

